**Raport z 30 dni rządów Arkadiusza Siwko i jego popleczników w Energa SA**

W ciągu 30 dni pełnienia funkcji Prezesa Energa SA Arkadiusz Siwko nie przeprowadził z własnej inicjatywy żadnego korzystnego dla Spółki działania, jednocześnie dopuszczając się osobiście oraz za pośrednictwem zaangażowanych osób tj. Magdaleny Porwet oraz Jerzego Kurzątkowskiego szeregu nieprawidłowości – opisanych poniżej.

1. **Nieprawidłowości w działaniach Arkadiusza Siwko.**
2. **Kontakty z osobami o wątpliwej reputacji politycznej.**

Pan Arkadiusz Siwko swoje urzędowanie w Energa SA rozpoczął od towarzyskich kontaktów z Andrzejem Jaworskim. Prowadzone rozmowy przynosiły określony rezultat, gdyż krótko po nich pojawiały się pomysły zmian personalnych oraz organizacyjnych w Energa. Jedną z nich był pomysł powołania Wydziału ds. zwalczania korupcji i zatrudnienia na stanowisku kierownika tej komórki Pana Bartłomieja Białaszczyka (którego do Prezesa Siwko przyprowadził osobiście Andrzej Jaworski), o czym mowa poniżej. Rozmowami z Panem Siwko Andrzej Jaworski chwalił się na swoim profilu na Facebooku.

1. **Próba zatrudnienia Bartłomieja Białaszczyka.**

Jak wskazano wyżej Arkadiusz Siwko planował zatrudnienie Pana Bartłomieja Białaszczyka, znanego z wcześniejszego wspierania Pana Jacka Karnowskiego – Prezydenta Miasta Sopotu z PO. Pan Białaszczyk został skazany wyrokiem sądu za powoływanie się na wpływy w jednym z ministerstw. (por. <https://www.trojmiasto.pl/wiadomosci/Sopockie-korty-o-co-chodzi-w-sporze-n113755.html>). Tylko dzięki interwencji Ministra Krzysztofa Tchórzewskiego, zaalarmowanego przez kierownictwo CBA, nie doszło do powołania Pana Białaszczyka na stanowisko kierownika wydziału do walki z korupcją.

Co niezmiernie ciekawe Pan Białaszczyk jeszcze przed formalnym powołaniem Pana Siwko na funkcję prezesa chwalił się, że obejmie istotne stanowisko w Energa SA. Twierdził przy tym, że tym samym zdobędzie dostęp do wszystkich dokumentów spółki (w tym informacji poufnych) i w firmie nastąpią „nowe porządki”, tj. de facto rządzić będzie Andrzej Jaworski.

1. **Kontrowersyjne zmiany w zarządach spółek zależnych Energa SA.**

Pan Arkadiusz Siwko domagał się wprowadzenia „swoich” przedstawicieli do zarządów spółek zależnych od Energa SA. W tym celu miały zostać utworzone dodatkowe miejsca. Jednym z kandydatów na stanowisko członka zarządu w kluczowej spółce koncernu tj. Energa Operator SA był promowany przez Arkadiusza Siwko Wiesław Wojciech Longota. W okresie 9.09.1983-28.06.1984 student Szkoły Chorążych Służby Bezpieczeństwa w Warszawie (w specjalności: obserwacji zewnętrznej). Będąc w dyspozycji Szefa SUSW, pełnił funkcję młodszego inspektora w Wydziale V-2 (do walki z Kościołem Katolickim) [por. <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/92371>].

1. **Niechęć do budowy Elektrowni w Ostrołęce.**

Pan Siwko na spotkaniu z kadrą menedżerską spółki Energa SA demonstracyjnie oświadczył, że nie zamierza brać udziału w pracach związanych z budową Elektrowni w Ostrołęce. Takie oświadczenie w połączeniu z zarządzeniem audytu prowadzenia inwestycji oraz powołaniem zespołu do spraw nadzorowania zespołu roboczego zostało odebrane jednoznacznie jako akt niechęci wobec inwestycji i dążenie do spowolnienia dynamiki procesu, jak również poszukiwania argumentów przeciwko jej prowadzeniu. Jednocześnie widoczny był kompletny brak elementarnej wiedzy na temat przedmiotowej inwestycji i niechęć do jej pozyskiwania.

1. **Próba promowania spółki ASSECO.**

Pan Siwko na spotkaniu z prezesem spółki informatycznej Grupy Energa (EITE) Panem Radosławem Hrechorowiczem, używając gróźb personalnych po jego adresem, usiłował wywrzeć wpływ na wybór dostawcy systemu bilingowego. Dał wyraźnie do zrozumienia, że jego zdaniem powinna nim być spółka ASSECO – właściciel rozwiązania AUMS. Obecnie spółka EITE rozwija rozwiązanie stanowiące w znacznej mierze jej własność tj. system CC&B. Taka zmiana dostawcy rozwiązania informatycznego, gdyby doszła do skutku mogłaby spowodować niepowetowane straty po stronie Grupy Energa.

1. **Patologiczne zainteresowanie wydatkowaniem środków na marketing i sponsoring.**

Jednym z głównych obszarów zainteresowania Pana Siwko było wydatkowanie środków przeznaczonych na działalność marketingową i sponsoringową. Nie krył on rozczarowania, że środki te w przeważającej mierze zostały rozdysponowane nie zdając sobie sprawy, że objął funkcję Prezesa Energa SA w połowie roku obrotowego i w związku z tym procesy marketingowe i sponsoringowe znajdowały się na zaawansowanym etapie realizacji. Pan Siwko był na tyle zdeterminowany aby poszukiwać wolnych środków, że nie zadowolił się zestawieniami budżetowymi i nakazał rozpoczęcie badania audytowego w obszarze społecznej odpowiedzialności biznesu (CSR). Jednocześnie przejawiał wybitną aktywność na polu składania obietnic, których realizacja była ze względów organizacyjnych i prawnych niezwykle trudna.

Ponadto Pan Arkadiusz Siwko dążył do wstrzymania podjętych już działań marketingowych i sponsoringowych.

1. **Skupienie na prowadzeniu rozgrywek personalnych.**

Pan Arkadiusz Siwko rzadko gościł w siedzibie spółki Energa. Jego wizyty służyły głównie zbieraniu informacji, które miały służyć prowadzeniu rozgrywek personalnych z obecnym Zarządem, który był przez niego postrzegany jako grupa zwolenników Prezesa Daniela Obajtka. Pan Siwko przejawiał głęboką animozję w stosunku do swojego poprzednika i otwarcie krytykował choćby zmiany organizacyjne w Energa SA, które doprowadziły do istotnych oszczędności i usprawnienia zarządzania Spółką.

1. **Nieracjonalne posunięcia organizacyjne i kadrowe.**

Pan Siwko od początku był raczej zwolennikiem rozbudowy kadry zarządzającej, której kształt zracjonalizował uprzednio Prezes Danel Obajtek. Jednym z pomysłów było utworzenie zamiejscowego wydziału Biura Zarządu w Warszawie. Na stanowisko kierownika tego wydziału Pan Siwko zatrudnił radną z Mińska Mazowieckiego, będącą w okresie ochrony przedemerytalnej. Zatrudnienie nastąpiło od razu na czas nieokreślony. Były to posunięcia z punktu widzenia ekonomiki zarządzania kapitałem ludzkim całkowicie nieracjonalne i sprzeczne z zasadami zatrudniania.

Pan Arkadiusz Siwko podjął w przeciągu 30 dni swojego urzędowania dwie kluczowe decyzje personalne. Pierwszą było zatrudnienie Pani Magdaleny Porwet na stanowisku pełnomocnika Zarządu ds. PR, drugą zatrudnienie Pana Jerzego Kurzątkowskiego na podobnym stanowisku tyle że ds. Marketingu. Zatrudnienie obu pełnomocników za łączną kwotę 50 000zł miesięcznie, w kontekście dublowania przez nich działań istniejących komórek organizacyjnych Energa SA (Biuro Prasowe i Departament Marketingu) było dalece wątpliwe z punktu widzenia gospodarności. Dodatkowo należy wskazać, że Prezes Siwko przedstawiał wszystkim te osoby jako swoich najbliższych współpracowników i wymagał od pracowników Energa SA posłuszeństwa wobec nich, co w powiązaniu z faktem, iż nie były one w żaden sposób umocowane w strukturze spółki, budzi jeszcze większe wątpliwości i świadczy o „dworsko-feudalnym” sposobie zarządzania firmą.

1. **Nieprawidłowości w działaniach osób zatrudnionych przez Arkadiusza Siwko tj. Magdaleny Porwet i Jerzego Kurzątkowskiego.**
2. **Niewłaściwe zachowania Magdaleny Porwet.**

Wątpliwości odnośnie p. Porwet pojawiły się już w chwili jej powołania na stanowisko, z uwagi na publikacje w Internecie odnośnie zachowań w poprzednich miejscach pracy i rozstania z jej poprzednimi pracodawcami. Poniżej dwie (z wielu) internetowych publikacji z forum (to samo *modus operandi* uskuteczniała w Enerdze):

*„Porwet straszyła, że wszystkich wypie... w Echa Dnia i ją wypie... to samo robiła w straży pożarnej i ostatnio w telewizji. W Echu Dnia na koniec to pisała horoskopy, bo jako jedyna miała bujną fantazję.... Opowiada kto ją próbował przelecieć i kogo to ona nie zna.” (por.* [*http://forum.gazeta.pl/forum/w,60,114578058,114578058,Zwolniona\_kierownik\_redakcji\_TVP.html*](http://forum.gazeta.pl/forum/w%2C60%2C114578058%2C114578058%2CZwolniona_kierownik_redakcji_TVP.html) *)*

*„Zapomniał pan panie redaktorze, że Magdalena Porwet została zwolniona jeszcze przez PiS-owski zarząd TVP. Nie dlatego, że była z PiS, ale za mobbing w pracy, skandaliczne zachowanie wobec współpracowników, podwładnych i przełożonych, za wezwanie policji na Bogu ducha winnego operatora. Zapomniał pan, że kiedy pracownicy mobingowani przez nią zwrócili się o pomoc do pan, pan nie zareagował. Wstyd panie redaktorze! Kielce mają prawo do dobrej telewizji, a pan Rakoczy, znany dokumentalista, chyba zasługuje na nasze zaufanie. Pozdrawiam!” por.* [*http://forum.gazeta.pl/forum/w,60,116167970,116167970,TVP\_Kielce\_Idzie\_nowe\_znaczy\_wraca\_stare.html#p116173975*](http://forum.gazeta.pl/forum/w%2C60%2C116167970%2C116167970%2CTVP_Kielce_Idzie_nowe_znaczy_wraca_stare.html#p116173975) *)*

Takie same zachowania niepożądane p. Porwet rozpoczęła od razu względem pracowników spółki Energa SA. tj. względem pracowników Biura Zarządu – Michała Megera, Anny Tomaszewskiej, Zuzanny Dzitko, Katarzyny Płaza i Agnieszki Wojtarowicz: wobec pracowników i kierownictwa Departamentu Polityki Personalnej – Agnieszki Okołotowicz oraz Pauliny Sala.

Wszystkie niewłaściwe zachowania takie jak brutalne odzywki, groźby, nadużywanie pozycji – zostały udokumentowane w notatkach służbowych.

Pani Porwet nie szczędziła również pracownikom Energa SA i współpracownikom gróźb i insynuacji zwolnień. Co więcej, wyartykułowała z siebie, że doprowadzą do wywalenia wszystkich pozostałych członków zarządu oraz wszystkich ich ludzi. Miała to przekazywać w rozmowach z pracownikami i współpracownikami spółki, w szczególności w rozmowach z kierownictwem Departamentu Marketingu oraz służbami prasowymi. Kreowała narrację, że jest osobą z koneksjami politycznymi (prezydent, premier, posłowie i inni politycy), a po Enerdze przejmą Orlen.

1. **Życie na wysokim poziomie na koszt Spółki.**

Nadmienić należy, że pełnomocnicy zażądali zamówienia dla siebie lunchy na koszt spółki, co było praktyką niespotykaną w Energa SA. Zostały one zamówione, pomimo przedstawionej przeciwnej argumentacji i zaaprobowane przez Arkadiusza Siwko. Pełnomocnicy zażądali stosownego mieszkania (aprobata Arkadiusza Siwko). Dodatkowo pełnomocnicy zażądali, aby pracownicy spółki Energa CUW wykonali dla nich zakupy i zakupili na koszt spółki również nowe pościele i żelazka. Pani Porwet w krótkim okresie czasu pobrała protokolarnie gadżety reklamowe na kwotę 20.000 zł.

Według posiadanych informacji, pełnomocnicy otrzymali karty do „Moloteki” Artura Siódmiaka, w której to „Molotece” się stołowali i spożywali alkohol (prawdopodobnie bardzo często). Dodatkowo, mówi się, że istnieją materiały fotograficzne i filmowe wykonane przez obsługę „Moloteki” dokumentujące zachowanie pełnomocników, w tym upodlenie alkoholowe.

1. **Powoływanie się na wpływy.**

Na każdym kroku, p. Porwet powoływała się na wpływy i znajomości (które okazywały się być w dużej mierze fikcyjne). Praktykę tę uwiarygadniało dodawanie na facebooku do znajomych różnych wpływowych osób i postaci, w tym polityków. Były to jednak działania w dużej mierze PRowe, których celem było zasłonięcie stanu faktycznego, zgoła odmiennego.

1. **Kompromitujące zdjęcia na portalu Facebook.**

Jako pełniąca funkcję pełnomocnika zarządu (którego obowiązkiem jest dbałość o wizerunek zarządu i spółki), w sposób karygodny prezentowała treści na facebooku, m.in. w skąpym ubiorze i w prowokujących pozach.

1. **Kierowanie gróźb do pracowników Spółki.**

Na odchodne Pani Porwet rzuciła groźby opublikowania w prasie informacji odnoście zawartych w spółce umowach, osobach, planowanych eventach i polityce marketingowej i sponsoringowej.

1. **Faktycznie fikcyjne zatrudnienie Jerzego Kurzątkowskiego.**

W przeciwieństwie do p. Porwet p. Kurzątkowski wykazał się absolutną biernością. Chodził z nią tylko na niektóre spotkania, w ogóle nie zabierając głosu. W firmie nie robił nic, oprócz pobierania 20.000 zł pensji. Jego zatrudnienie było de facto fikcją.

Działania podejmowane przez Pana Arkadiusza Siwko oraz zatrudnione przez niego osoby tj. Panią Magdalenę Porwet i Jerzego Kurzątkowskiego, obnażają ich całkowity brak kompetencji zarówno moralnych jak i merytorycznych do zajmowania jakichkolwiek stanowisk w spółkach Skarbu Państwa.

Decyzja o ich natychmiastowym usunięciu z Energa SA była zatem jedynym słusznym działaniem.